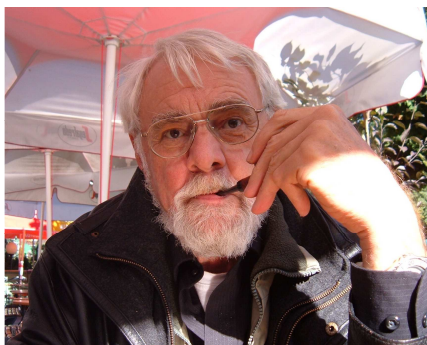


## Zamyślenia



## Polska, ale jaka?

### Ciąg dalszy wywiadu Kazimierza Ivosse z ks. dr. Ryszardem Iwanem z Augsburga

**Kazimierz Ivosse:** – Mówiliśmy, że Prymas Tysiąclecia z prymatem życia w rodzinie wiązał go z prymatem tejże rodziny w narodzie i państwie.

**Ks. Ryszard Iwan:** – W interesie zabezpieczenia bytu rodziny preferował prymas Wyszyński politykę właściwej płacy rodzinnej. W odniesieniu do kobiet, szczególnie matek, postulował częściowe choćby uwolnienie ich od pracy zarobkowej z racji odpowiedzialnych zadań wychowawczych. Należyte uszanowanie człowieka nie pomijało też problematyki wychowania młodego pokolenia. Wychowanie winno zmierzać do kształtowania postaw obywatelskich, ze szczególnym uświadomieniem praw i obowiązków społecznych, ale w duchu przekonania rodziny. Szczególne znaczenie w tym procesie ma kształtowanie świadomości narodowej, oparte na religijnym i kulturowym dziedzictwie narodu. Stróżem tego dziedzictwa jest i pozostanie rodzina, która stanowi „twierdzę narodu”. Skuteczną zaś gwarancją wychowania w tym duchu powinna być atmosfera wolności religijnej i kulturowej. Prymat człowieka w życiu społeczno-gospodarczym powinien przyczynić się nade wszystko do wykluczenia systemu pracy, które preferował produkcję bez liczenia się z człowiekiem. Tu należy zapewnić warunki socjalno-bytowe obywateli, m.in. mieszkania oraz zasłużony wypoczynek po pracy, a już obowiązkowo odpoczynek niedzielny i świąteczny. Wreszcie należałoby zreorganizować wadliwie funkcjonujący handel przez lepsze zaopatrzenie rynku i właściwą organizację usług.

W sferze życia politycznego postulat uszanowania człowieka wiązał kardynał z personalistycznym sposobem sprawowania władzy państwowej. Jego niezwykle ważnym atrybutem miał być system praw i obowiązków traktujących każdego obywatela na równi bez względu na różnice religijne, świa-

topoglądowe, polityczne. Sprawiedliwe i równe prawa dla wszystkich zapewniłby demokratyczny system zarządzania społeczeństwem. Należy zaś szacunek i miłość do każdego obywatela miałyby warunkować pozytywne odniesienia obywateli do władzy, co nie pozostało bez znaczenia dla inicjatywy i odpowiedzialności społecznej w procesie rozwoju kraju, jak również dla uniknięcia napięć społecznych.

– Charakterystyczne, że wszelkie reformy polityczne i gospodarcze państwa, aby osiągnąć należyty skutek muszą, zdaniem Prymasa, koncentrować się na wymogach dotyczących ludzkiej egzystencji człowieka, a więc klimatu wolności, poczucia bezpieczeństwa i świadomości szerokiej perspektywy wszelkich jego przedsięwzięć i inicjatyw. Innymi słowy: „homocentryzm” stanowi konieczną orientację w procesie przebudowy społeczno-gospodarczej.

– W rzeczy samej. Otóż wspomniana orientacja preferując „podmiotowość” we wszystkich przejawach życia społecznego podkreśla rolę właśnie jednostki i narodu w ich oddziaływaniu na mechanizm reform społeczno-gospodarczych. „Oddolnie” działania jednostki i narodu przeciwstawiane było tolerancji „odgórnego” sterowania mechanizmami przemian ze strony władzy państwowej.

– Wskazałeś na prymat Bożo-ludzki w koncepcji naszego narodu, głoszonej przez kardynała Wyszyńskiego, ale przecież społecznik i polityk tej miary, jakim był kardynał Wyszyński, proponował sensowną zgodę z oczekiwaniem narodu politykę społecznego i gospodarczego rozwoju kraju. Co wnosi w tym względzie kolejny postulat kardynała Wyszyńskiego? Przede wszystkim, jeśli chodzi o „czerpanie z wiecznego żywego (...) źródła jakim jest wiara katolicka”...

– Tak, gdyż możemy czerpać moc środków ku odrodzeniu naszej chorej, ale wciąż żywej społeczności, jak ktoś to określił. Kolejny postulat „Ziemia ojczysta – doceniona i obsłużona”, ma on niejako bardziej pragmatyczny charakter, kładzie bowiem nacisk na politykę i gospodarkę kraju. Nazwałbym ów postulat postuletem patriotycznym. Osadza on rzeczywiście prymasowskie nauczanie na gruncie nie tylko ziemi rolniczej, ale i środowiska rodzimej kultury, charakterystycznej dla naszego narodu. Ziemia ojczysta w tym rozumieniu obejmuje oprócz głębi także historyczne i aktualne dziedzictwo ojców, z jego językiem, świadomością narodową, kulturą obyczajową, kulturą twórczą i religijną... Dziedzictwo to w znaczeniu duchowym i materialnym warunkuje rozwój i doskonałość narodu, dlatego jego wartość jest nieza-

przeczalna. Kardynał często powtarzał: „Człowiek dopiero na własnej ziemi jest we właściwym, normalnym klimacie ładu i myślenia społecznego”. Własna ziemia ojczysta była więc dla Kardynała tym środowiskiem „bezcennym”, w którym ogniskują się wszystkie dążenia i działania postępowych i odpowiedzialnych Polaków. Przyniesiono dobro wspólne, wypracowywane wartości religijne, moralne, społeczne, one rozszerzają granice tego dziedzictwa i gwarantują rozwój ku przyszłości. Ale nie tylko świadomość historycznej więzi z dziedzictwem ma decydujące znaczenie w procesie odnowy. Również aktualna „obsługa” ojcowizny należy do szczególnego obowiązku państwa. Oto naród powinien mieć nie tylko świadomość wartości swojego dziedzictwa, ale też troszczyć się o jego aktualne i przyszłe zabezpieczenie. Nie może ono być realizowane „bez wizji dziejowej, bez należytego przemyślenia, jak będzie w następnym wieku (-) Chodzi więc tu o sensowną, zgodną z oczekiwaniem narodu politykę społecznego i gospodarczego rozwoju kraju, stanowiącą konieczne dopełnienie i zabezpieczenie niepodległości.

– Obsługa ojcowizny, jakie to piękne sformułowanie. I mądre...

– Tak, myśl ta obejmuje różne aspekty. W tym mądrym określeniu Kardynał widział ogromną rolę sumiennej i rzetelnej książki „Duch pracy ludzkiej” z 1957 roku, ażeby zrozumieć kreatywny charakter pracy w oddziaływaniu na osobę i społeczeństwo, i takie postulaty można znaleźć w całym prymasowskim nauczaniu: „Naród bogaci się nie tyle złotem, zwłaszcza pożyczonym, ale rzetelną pracą całego społeczeństwa”. Miał rację Prymas. Przecież wiadomo, iż bogactwo świata gwarantuje rzetelna praca. Ale tego rodzaju praca nie zależy tylko od społecznej postawy obywateli i ich dobrej woli. Tu dotykamy podstaw ustroju społeczno-gospodarczego, który w polityce ekonomicznej musi preferować takie mechanizmy, które gwarantują podmiotowy charakter pracownika. W Polsce komunistycznej podmiotem i organizatorem gospodarstwa społecznego było państwo i Polacy wyszydali „dobrą robotę”, przypominając choćby to powiedzenie: „Czy się stoi, czy się leży” itd.

Nie dziwny się zatem, iż reakcja świata robotniczego na wymóg rzetelnej pracy obywatelskiej, wyeksponowany w państwowej telewizji po wygłoszeniu kazania na Jasnej Górze 15 sierpnia 1980 roku, była negatywna. A co dzieje się dzisiaj? Tak więc z tego trzeciego postulatu odnowy państwa wynika ogromna troska kardynała Wyszyńskiego propolską – czyli narodową ekonomię, gwarantującą wyżywienie narodu i jego zasobność w obliczu wówczas sąsiednich krajów, bardziej od nas rozwiniętych.

cdn.